

Andrzej Rybiński, Na dnię serca schowaj żal

Gdy ze znużenia bolą oczy,
gdy chce za światem zamknąć drzwi.
Choć wokół cień, odwracam się -
zawsze przy mnie jesteś ty.
Gdy czasem znikam w nienazwane,
choć nie wiesz dokąd, ani z kim,
ty witasz mnie króciutkim 'cześć',
jakby się nie stało nic.
Bez słów na wiatr, bez słów co bolą,
bez wielkich spraw co wokół krążą,
dla ciebie, z tobą chce dziś żyć.
Gdy koszmar budzi mnie nad ranem,
wtedy bezwiednie szukam cię.
Przed nami czas, za nami czas
i już jestem poza złem.
Nikt jeszcze dotąd nie potrafił
tak bez zastrzeżeń przyjąć mnie.
Choć nie wiesz nic, chcesz ze mną być,
być na dobre i na złe.